

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, piątek 23 czerwca 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 147 (3741) | Wyd. A

Nakład 53.359

WICEMINISTER OŚWIATY
F. HEROK WŚRÓD
PRZEDSTAWICIELI
ORGANIZACJI
MŁODZIEŻOWYCH

Spotkanie przy lodach

Przy lodach i czarnej kawie spotkał się wczoraj w Rzeszowie wiceminister oświaty Ferdynand Herok z przedstawicielami organizacji młodzieżowych: ZMS, ZMW i ZHP. W spotkaniu uczestniczył również kurator Okręgu Szkolnego Kazimierz Zmudka i przewodniczący WKKFIT Leonard Grzeszkowiak.

Tematem wspólnej dyskusji były formy działalności organizacji młodzieżowych w placówkach oświatowych województwa rzeszowskiego. Z ramienia ZMS o sytuacji w szkolnych kołach Związku Młodzieży Socjalistycznej poinformował tow. Heroka i sekretarz KM ZMS w Rzeszowie Kazimierz Cyran. O działalności Związku Młodzieży Wiejskiej w szkołach mówił sekretarz Komisji Kultury ZW ZMW Józef Pomianek, a o rozwoju najliczniejszej organizacji młodzieżowej w placówkach szkolnych — Związku Harcerstwa Polskiego — komendant Chorągwi ZHP Zdzisław Daraż. Leonard Grzeszkowiak natomiast mówił szeroko o problemach sportu szkolnego i turystyki młodzieżowej.

Wiceminister Herok w swoim wystąpieniu wskazał na szereg cennych inicjatyw i form pracy organizacji młodzieżowych w szkołach oraz ustosunkował się do wielu problemów. Jednocześnie w imieniu kierownictwa Ministerstwa Oświaty zapewnił przedstawicieli ZMS, ZMW i ZHP, że organizacjom młodzieżowym, działającym na terenie województwa rzeszowskiego Ministerstwo udzieli daleko idącej pomocy, aby ambitne plany ich działalności zostały w pełni zrealizowane.

Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze.



W Hucie im. Lenina rozpoczęła niedawno pracę siódma z kolei nowoczesna bateria koksownicza.
Na zdjęciu: Fragment nowej baterii koksowniczej.

Fot — CAF

Lepiej organizować życie młodzieży po pracy i nauce

Plenum Komitetu Centralnego ZMS

WARSZAWA

Plenum Komitetu Centralnego ZMS, które 22 bm. obradowało w Warszawie, omówiło niezwykle ważny choć niełatwy do realizacji problem organizowania w lepszy niż dotychczas sposób życia młodzieży po pracy i nauce.

W uchwale, jaką na zakończenie obrad podjęło Plenum, wskazano formy pracy grup ZMS oraz zobowiązań do tworzenia sekcji zainteresowań naukowych, technicznych, artystycznych, turystyczno-sportowych itp. Plan pracy każdej grupy powinien przewidywać powoływanie zespołów wokół no-muzycznych bądź estradowych, organizowanie odczytów, imprez towarzyskich, wycieczek itp. Możliwość na tym polu są nieograniczone.

Częścią składową masowej działalności ZMS w środowiskach młodzieży powinny być różnorodne imprezy w klubach Związku, domach kultury i świetlicach, w kawiarniach młodzieżowych, imprezy o charakterze karnawałowym, wieczornice itp. Zwrócono uwagę jednocześnie na dobór odpowiednich treści ideowych i zapewnienie wysokiego poziomu artystycznego tych imprez, aby stały się one istotnym

elementem wychowawczym. W dziedzinie upowszechniania sportu i turystyki Plenum m. in. zobowiązało grupy i komitety ZMS do zacieśnienia współpracy z TKKF, przyciągania do jego kół jak największej liczby młodzieży, do pełnego zaangażowania ogółu ZMS w organizację spartakiad Tysiąclecia.

W Zurychu — wspólny komunikat

ZURYCH

Premier legalnego rządu laotańskiego książę Souvanna Phouma, szef Neo Lao Haksat, książę Souphanouvong i przywódca rebeliantów książę Boun Oum podpisali w czwartek w Zurychu komunikat stwierdzający, że osiągnęli porozumienie w sprawie utworzenia rządu jedności narodowej.

Komunikat podkreśla jednak, że wymiana poglądów na ten temat trwa i że sprawa ma być przedmiotem dalszej dyskusji w celu „osiągnięcia w jak najkrótszym czasie zgody narodowej”. Rząd jedności narodowej ma się składać z przedstawicieli rządu Souvanna Phoumy, partii Neo Lao Haksat oraz zwolenników Boun Ouma oraz będzie miał „charakter tymczasowy”. Członków rządu mianuje król Laosu i ich nominacja nie będzie podlegała zatwierdzeniu przez Zgromadzenia Narodowe.

Komunikat zaznacza, że pierwszym zadaniem rządu ma być realizacja zawieszenia broni oraz przywrócenie pokoju w całym kraju. Rząd jedności narodowej wyznaczy jednolitą delegację, która będzie reprezentowała Laos na konferencji genewskiej.

Czombe uwolniony

PARYŻ

W czwartek generał Mobutu oświadczył w Leopoldville, że Czombe został uwolniony. Dyktator Katangi opuścił wraz ze swym ministrem spraw zagranicznych Kimbą obóz spadochroniarzy, w którym był więziony.

W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja prasowa Czombego.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Polska znajduje się w zasięgu niewielkiego wyżu barycznego. Od zachodu Europy zbliża się zatoka zwiszana z niżej nad Morzem Norweskim. Prognoza pogody: rano lokalne zamglenia, w ciągu dnia zachmu-

wienie niewielkie lub umiarkowane, po południu możliwość przelotnych opadów, zwłaszcza w górach. Temperatura maksymalna w dzień od 22 do 26 st. C, minimalna w nocy od 8 do 12 st. C. Wiatry na ogół słabe, zmienne, w dzień lokalnie silniejsze.

Uwaga na dyscyplinę pracy i płac

Narada z udziałem wicepremiera P. Jaroszewicza



WARSZAWA

W Komitecie Pracy i Płac odbyła się narada z ministrami, dyrektorami departamentów zatrudnienia i plac resortów gospodarczych. Na naradzie przeprowadzono ocenę sytuacji w świetle wykonywania postanowień uchwały Rady Ministrów (z dnia 15. 3. 1961 r.) w sprawie środków, zabezpieczających dyscyplinę wykonania NPG w 1961 r. w zakresie zatrudnienia i plac.

Naradzie przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Obecni byli również: I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gede, wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza, przedstawiciel Ministerstwa Finansów, NBP, Banku Inwestycyjnego oraz Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury.

Referat o aktualnym stanie w dziedzinie zatrudnienia i plac wygłosił zastępca przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac Alojzy Firganek.

Obecną sytuację gospodarczą charakteryzują zarówno pomyślne rezultaty produkcyjne, jak i korzystne tendencje rozwojowe większości gałęzi i dziedzin gospodarki narodowej. Dotyczy to w szczególności wysokiego, ponadplanowego wzrostu produkcji przemysłowej, wzrostu produkcji budowlano-montażowej, pomyślnego przebiegu prac w rolnictwie i wydatnego wzrostu skupu większości artykułów rolnych.

Na tym tle niekorzystnie zarysowuje się załamanie w

szeregu resortów gospodarczych proporcji przewidzianych planem na rok 1961 między produkcją a funduszem plac oraz brak poprawy, a nawet pewne pogorszenie dyscypliny pracy i plac.

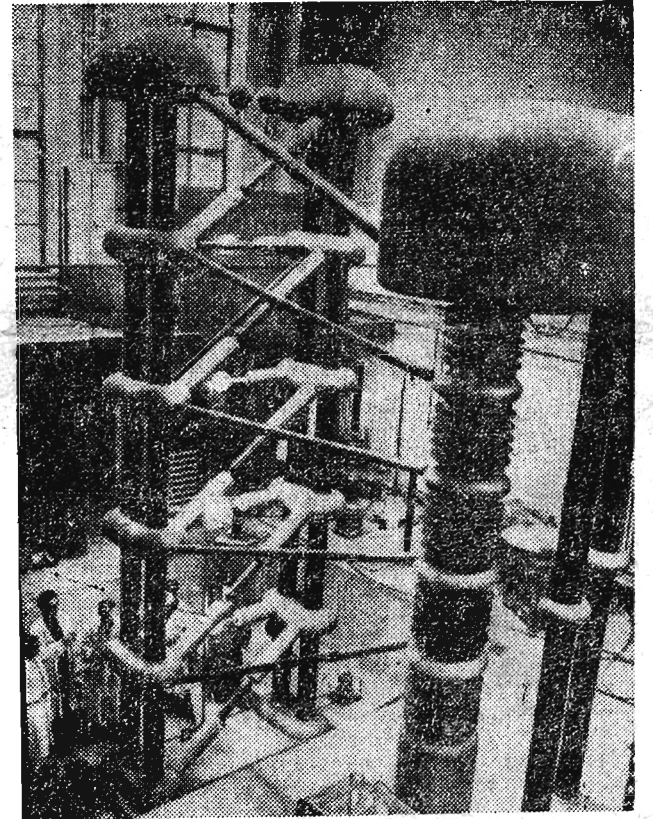
Dla zapewnienia w pozostałych kwartałach roku poprawy sytuacji i zapobieżenia nieuzasadnionemu wzro-

stowi funduszu plac, uznano za konieczne:

— opracowanie przez ministerstwa i zjednoczenia programu, gwarantującego wykonanie zadań NPG w zakresie wydajności pracy, średniej plac, zatrudnienia i funduszu plac;

— ograniczenie stanu zatrudnienia w całej gospodarce narodowej co najmniej do poziomu wyznaczonego w NPG;

— zaostrzenie przez wszystkie ministerstwa i zjednoczenia nadzoru nad przestrzeganiem przez przedsiębiorstwa dyscypliny pracy i plac.



Z JUBILEUSZOWEJ WYSTAWY FOTOGRAFII PRASOWEJ C A F

W Instytucie Badań Jądrowych w Świerku, 1955 r.

CAF — fot. Baranowski

Witamy uczestników I Spartakiady Wojewódzkiej

Dziś o godz. 9 na stadionach Stali, Resovii, Waltera

oraz pozostałych obiektach sportowych Rzeszowa, rozpoczynają się eliminacyjne boje w lekkiej atletyce, koszykówce, siatkówce, piłce ręcznej, piływaniu, kolarstwie, strzelectwie — dyscyplinach wchodzących do programu I Spartakiady Wojewódzkiej.

Rozpoczyna się finał imprezy sportowej — Spartakiad Tysiąclecia — finał — jak się to popularnie zaczyna mówić — „Olimpiady masowości kultury fizycznej i turystyki Rzeszowszczyzny”.

2.500 startujących w Spartakiadzie Wojewódzkiej, ponad 400 tys. uczestników w tegorocznych spartakiadach środowiskowych, szkolnych — to cyfry mówiące o pewnym zdrowym przedsięwzięciu, które przy przystępowaniu do jego realizacji — zdawało się niemożliwe. Czy to już szczyt naszych możliwości? Z całą pewnością nie! Chodzi bowiem o to, by za tymi cyframi zawsze stał żywy człowiek na bieżni, rzutni, skoczni, boisku sportowym, by kultura fizyczna i turystyka stały się udziałem nas wszystkich, najszerszym mas społeczeństwa. Temu bowiem celowi służą i służyc

nadal będą imprezy spartakiadowe.

W toku przygotowywania tych imprez i w trakcie ich przeprowadzania, kultura fizyczna i turystyka zainteresowano ludzi stojących do tej pory na uboczu tych zagadnień. Sport zyskał sobie wielu sympatyków, wielu nowych działaczy, sędziów, instruktorów, liczne zastępy młodzieży, która niewątpliwie trafi do klubów. Spartakiadami i ich przebiegiem interesowały się wszystkie instytucje, wszystkie zakłady pracy, szkoły.

Nie będziemy już udawaliśmy licznymi przykładami, że spartakiadami — tym masowym wspaniałym świętem kultury fizycznej Rzeszowszczyzny żyły i żyją wszystkie instancje partyjne, od wojewódzkiej począwszy, rady narodowe wszystkich szczebli, komitety ZMS i ZMW, stronnictwa polityczne, organizacje społeczne jak: LPZ, ZHP, PTTK, związki sportowe, kluby itd. To była wielka prawdziwa mobilizacja, nie dająca się wprost opisać inicjatyw.

Czy wygramy tę bitwę? Jesteśmy tu na Rzeszowszczyźnie — ponoć niepoprawnymi optymistami i w zwycięstwo spartakiad, organizowanych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i Ro-

ku Ziemi Rzeszowskiej wierzymy. Wierzymy przede wszystkim w trwałe zwycięstwo rezultatów tegorocznych spartakiad.

Dziś, gdy na stadion Stali — podczas uroczystości otwarcia I Spartakiady Wojewódzkiej wbiegnie zawodnik z symbolicznym znaczeniem, niejednym z jej uczestników będzie niewątpliwie marzył o startach w Olimpiadzie. Tych właśnie startów, i to jak najliczniejszych startów w Olimpiadzie życzymy rzeszowskiej młodzieży w dniu dzisiejszym, w dniu rozpoczynającego się święta sportowego.

W dniu wczorajszym ożywiło się już miasteczko obozowe na Błoniach za Wisłokiem. Przyjechali reprezentanci wszystkich powiatów naszego województwa, by przez trzy dni od piątku do niedzieli w szlachetnej walce współzawodniczyć o palmę pierwszeństwa, zademonstrować swe dotychczasowe osiągnięcia. A w sztabie głównym Komitetu Organizacyjnego do późnych godzin dnia wczorajszego ostatecznie załatwiano wszystkie sprawy, bowiem dziś generalna ofensywa, ofensywa zwycięstwa masowości sportu.



Brigitte Bardot przyjechała do Genewy, gdzie realizowany będzie jej nowy film „Życie prywatne” w reżyserii Louis Malle'a. Partnerem BB będzie Marcello Mastroianni.

Fot — CAF

Nie chcemy wojny i właśnie dlatego dążymy do usunięcia przyczyn, które mogłyby ją spowodować

Jak już informowaliśmy — 22 bm. z okazji 20 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki — odbyło się w Moskwie zgromadzenie przedstawicieli ludności stolicy ZSRR. Przemówienie do zebranych wygłosił m. in. N. S. Chruszczow. Oświadczył on m. in.:

Upłynęło 20 lat od dnia, w którym Niemcy faszystowskie nieczemnie i podstępnie, bez wypowiedzenia wojny, dokonały napaści na Związek Radziecki, przerwały pokojową pracę ludzi radzieckich i narzucili nam ciężką, niszczycielską wojnę.

Cały naród radziecki stanął w obronie swej wielkiej ojczyzny, w obronie zdobycy socjalizmu. Rozpoczęła się święta wojna narodowa przeciwko faszystowskiej agresji. W wojnie tej w całej swej wielkości ujawniły się gigantyczne siły i niezłomna wola narodu radzieckiego, ściśle zespolonego wokół swej ukochanej partii komunistycznej.

Nasze siły zbrojne, cały naród radziecki udzieliły bohaterkiej odprawy najeźdźcom. Wojna nabrała charakteru wojny długotrwałej i stała się najbardziej krwawą ze wszystkich wojen w dziejach. Zabrała ona wiele milionów istnień, spowodowała niewiarygodne cierpienia narodów. W ogniu wojny zniszczone zostały ogromne dobra materialne stworzone trudem wielu pokoleń. Jednakże narody wytrwały w tej wojnie i rozermiły faszystowskie Niemcy. Hitler, zmuszony był się zastrzelić, a inni wodzireje faszystowscy, którzy nie popełnili samobójstwa, stanęli przed sądem.

Jednakże wielu zbrodniarzem wojennym, jak np. Heusingerowi, Seifdowi, Foerstschowi udało się uniknąć kary. Teraz nie tylko nie mają wyrzutów sumienia z powodu swoich ciemnych spraw, lecz zdobyli u naszych byłych sojuszników uznanie za swoje „zasługi” i zajmują czołowe stanowiska dowódców w NATO. Widocznie doświadczenia przeszłości niewiele nauczyły koła rządzące mocarstw zachodnich.

Minęło już 16 lat od czasu zakończenia wojny, jednakże dotychczas nie został zawarty traktat pokojowy z Niemcami. Mocarstwa zachodnie, nie chcą, jak można przypuszczać, zakończyć wojnę podpisaniem traktatu pokojowego.

Komu zależy na tym, aby nie podpisano traktatu pokojowego z Niemcami, jakie siły przeszkadzają jego zawarciu?

Oczywiście, nie naród niemiecki, nie narody Europy, które w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat przeżyły okropności dwóch wojen światowych. Zawarciu traktatu pokojowego sprzeciwiają się te siły Niemiec zachodnich, które myślą o odwecie, snują plany nowych awantur wojennych. Dla każdego jest jednak rzeczą jasną, iż nie chodzi tu tylko o militarystów bońskich i o niedobitki hitlerowskie. Plany odwetowców aprobują i popierają koła rządzące mocarstw zachodnich.

We Francji i Anglii, za zgodą rządów tych krajów, szkoła się i ćwiczą dla nowych wypraw jednostki wojsk zachodniemieckich. Militarysty Niemieckiej Republiki Federalnej już mają w ręku broń rakietową i natęczyli żądają wyposażenia Bundeswehry w broń atomową.

Niedawno mówiliśmy szczegółowo o tych wszystkich sprawach w Wiedniu z prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki, panem Kennedym.

Tłumaczyliśmy mu szczegółowo, dlaczego nie można już dłużej w nieskończoność odwlekać zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Ten traktat powinien zafiksować sytuację, która ukształtowała się po drugiej wojnie światowej. Nic innego w gruncie rzeczy nie chcemy. Stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie jest znane całemu światu. Zostało ono wyczerpująco przedstawione w memorandum, które doręczono prezydentowi USA i później ogłoszono w prasie.

Jak stanowisko nasze przyjęte zostało przez Zachód?

Propozycje rządu radzieckiego wywołały wielkie zainteresowanie i odbiły się szerokim echem we wszystkich krajach.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że koła rządzące mocarstw zachodnich występują w dalszym ciągu przeciwko zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami i chcą, aby problem niemiecki stał się obiektem próby sił. Chciałbym dziś ostrzec tych, którzy tak jak kanclerz Adenauer, w odpowiedzi na pokojowe propozycje Związku Radzieckiego, wzywają do zachowania „stanowczej postawy”, a nawet grożą represjami. Przypominaliśmy już nieraz przywódcom Niemieckiej Republiki Federalnej o korzyściach płynących z rozsądku. Czyście zapomnieli, panowie, o smutnych doświadczeniach swych poprzedników i czy chcielibyście te doświadczenia powtórzyć? Spróbować oczywiście możecie.

To jednak będzie początkiem ważnego końca. Dziś już nie te czasy, co dwadzieścia lat temu. Dzisiaj nie

W dalszym ciągu przemówienia N. S. Chruszczow oświadczył:

Proponujemy zawarcie takiego traktatu pokojowego z Niemcami, który nie ograniczałby praw oraz nie naruszał interesów żadnej ze stron i nie stwarzałby uprzywilejowanej sytuacji pewnych państw wobec innych. Związek Radziecki proponuje jedynie zatwierdzenie tego, co dawno istnieje w rzeczywistości. Proponujemy zatwierdzenie pod względem prawnym istniejących granic Niemiec.

Być może, obecne granice nie podobają się odwetowcom zachodniemieckim, ale kto jest temu winien. Przecież nie my rozpoczęliśmy wojnę w celu zmiany granic. Dzisiejsze granice Niemiec ustaliły się w wyniku pokonania Niemiec hitlerowskich, w wyniku rozgromienia tych, którzy rozpętały zaborczą wojnę.

Nowe granice przywróciły sprawiedliwość historyczną, która pogwałciła przodkowie dzisiejszych militarystów niemieckich.

Mówi się nam, że traktat poko-

raz nawet najczaciejsi nasi wrogowie przyznają, że Związek Radziecki jest najsilniejszym militarnie mocarstwem. A ponadto Związek Radziecki nie jest teraz osamotniony. Żyjemy i pracujemy w wielkiej wspólnoty krajów socjalistycznych, obejmującej przeszło miliard ludzi.

Wypowiadając się za rozbrojeniem, pokojem i bezpieczeństwem narodów oraz za pokojowym współistnieniem państw o odmiennych ustrojach społecznych zakładamy, że ustroj państwowy i społeczny każdego kraju stanowią wewnętrzną sprawę jego narodu i nikt nie ma prawa narzucania mu takiego lub innego ustroju społecznego.

Rząd radziecki czyni wszystko, aby zapewnić pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych, tak aby nie tylko współistniały bez wojny, lecz również ściśle ze sobą współpracowały i utrzymywały ożywione kontakty handlowe, kulturalne, naukowe i inne.

ich sił w celach agresywnych. Przeciwnie, wszystkie swe wysiłki poświęca zaoewnieniu pokoju.

Rząd radziecki i nasz naród powinny śledzić uważnie rozwój sytuacji międzynarodowej. Wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki dołożył wielkich starań, aby doprowadzić do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Rząd nasz wystąpił z propozycją powszechnego i całkowitego rozbrojenia, która spotkała się z gorącym odzwiekami i poparciem we wszystkich krajach świata. Zlikwidowaliśmy wszystkie nasze bazy wojskowe za granicą. Związek Radziecki jednostronnie i wielokrotnie przeprowadzał redukcje stanu liczebnego swych sił zbrojnych.

Jednakże mocarstwa zachodnie, z którymi prowadzimy rokowania w sprawie rozbrojenia, nie odpowiedziały nam tym samym, nie poszły drogą redukcji swych sił zbrojnych. Wręcz odwrotnie. Stany Zjednoczone zwiększają w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym wydatki na zbrojenia prawie o 2,5 miliarda dolarów.

W obecnej chwili w Stanach Zjednoczonych rozpatrywana jest sprawa zwiększenia stanu liczebnego sił zbrojnych.

Kanclerz Adenauer domaga się broni atomowej dla Bundeswehry. Oczywiście, militarysty zachodniemieccy chcą mieć broń atomową nie dla zabawy, lecz dla awantur odwetowych, które planują przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom socjalizmu i innym państwom.

Rzecz zrozumiała, że tego rodzaju posunięcia mocarstw zachodnich zmierzają nie do poprawy sytuacji międzynarodowej, nie do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia, lecz do zaostrzenia stosunków między państwami, do podsyłania „zimnej wojny”. Powinniśmy ocenić sytuację trzeźwo. Powinniśmy być czujni, aby wrogowie socjalizmu, agresywne koła militarystyczne nas nie zaskoczyły.

Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby umocnić jeszcze bardziej potęgę naszej ojczyzny, aby podnieść na wyższy jeszcze poziom naszą gospodarkę, naukę i technikę, oraz stopę życiową i kulturę ludności.

Rząd radziecki czyni wszystko, co od niego zależy, aby skończyć z wyszczególnieniem zbrojeń, uwolnić naród od ciężkiego brzemienia wydatków na cele wojskowe.

Niestety mocarstwa imperialistyczne odpowiadają na nasze wezwania do współwzrostu w produkcji dóbr materialnych i duchowych zwiększaniem wydatków wojskowych i liczebności swych sił zbrojnych. Może to postawić Związek Radziecki wobec konieczności zwiększenia również kredytów na zbrojenia, aby wzmacniać i udoskonalać naszą obronę, a jeśli okaże się to potrzebne — zwiększenia także stanu liczebnego naszych sił zbrojnych, aby, opierając się na naszej potęgę, zapewnić pokój i pokojowe współistnienie.

W zakończeniu przemówienia N. S. Chruszczow w imieniu Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego przekazał pozdrowienia radzieckim siłom zbrojnym, ochraniającym twórczą pracę ludzi radzieckich.

Przemówienie N. S. Chruszczowa na zgromadzeniu przedstawicieli ludności Moskwy

tylko odwetowcy niemieccy, lecz i wszyscy, którzy próbowaliby popierać ich w nowej awanturze przeciwko nam, podzieliłby los Hitlera. Niechaj słowa te nie będą rozumiane jako groźba. Jest to przywołanie do rozsądku. Trzeba właśnie zdać sobie sprawę, iż Kraj Rad jest już dziś czymś innym, że świat się zmienił, że inny jest wzajemny układ sił i zbrojeń.

Dlatego też, panie kanclerzu, proszę nas nie straszyć swą „nieugiętą postawą”. Mówi pan, że jeśli podpiszemy traktat pokojowy z NRD, to nie powstrzyma się pan przed niczym. Świadczy to tylko o słabości waszych pozycji.

Wszyscy wiedzą, że my wojny nie chcemy. Lecz jeśli rzeczywistość grozi nam pan wojną, nie boimy się takiej groźby. Jeśli rozpęta się wojnę, to będzie to dla was samobójstwem.

Oczywiście ten czy inny nierozsądny człowiek może popełnić samobójstwo. W tym wypadku popłaczę jego krewini, lecz ludzkość na tym nie ucierpi. Jednakże, kiedy mówicie o tym, posiadający wielką władzę igrają z ogniem, grożą wciągnięciem swego kraju w otchłań wojny, to stawiają na kartę nie tylko własne życie, lecz również losy narodów. Kiedy wciąga pan Niemcy zachodnie w awanturę, popycha pan naród swego kraju do samobójstwa.

Ludzie radziecy nie chcą wojny i właśnie dlatego dążymy do usunięcia przyczyn, które mogłyby ją spowodować. W imię tego razem z innymi milijarami pokój państwami podpiszemy w końcu bieżącego roku traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Wzywając do zawarcia traktatu pokojowego wcale nie zagrażamy Berlinowi zachodniemu — jak twierdzą zwolennicy utrzymania napięcia międzynarodowego. Szczegrze pragnęliśmy osiągnąć porozumienie również w tej kwestii z krajami, z którymi walczyliśmy razem przeciwko Niemcom hitlerowskim i mamy wspólnie zobowiązania w stosunku do Niemiec.

Proponujemy ustanowienie dla Berlina zachodniego statusu wolnego miasta. Nie zamierzamy wcale zmieniać ustroju społeczno-politycznego Berlina zachodniego. Jest to sprawa wewnętrzna jego ludności. Ani Związek Radziecki, ani Niemiecka Republika Demokratyczna nie zamierzają ograniczać łączności Berlina zachodniego z wszystkimi krajami świata.

Jednakże zgodnie z prawem międzynarodowym należy uszanować suwerenne prawa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przez której terytorium przechodzi szlaki komunikacyjne łączące Berlin zachodni ze światem zewnętrznym.

Rządy USA, Anglii i Francji w sprawie zachodniego Berlina bronią dnia wczorajszego.

Właśnie w imię zapewnienia trwałego pokoju walczyliśmy o rozbrojenie. Mimo że mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim USA, pod takimi czy innymi pretekstami uparcie odmawiają rozbrojenia, będziemy wciąż nalegać na przyjęcie naszych propozycji, będziemy wytrwale dążyć do tego, aby wszyscy ludzie zrozumieeli konieczność rozwiązania problemu rozbrojenia, ponieważ odpowiada to interesom narodów.

W warunkach, kiedy rządy mocarstw zachodnich uparcie sabotują rozbrojenie, rozwiązanie tego żywotnego problemu należy w całej rozciągłości od narodów. Wszystkie narody powinny sobie uświadomić powagę powstałej sytuacji i wywrzeć nacisk na te rządy, które hamują rozwiązanie problemu rozbrojenia — tego najważniejszego problemu współczesności.

Rząd radziecki w swym niedawnym memorandum zaproponował wzajemne powiązanie rozwiązania problemu zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną i rozwiązanie problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Rząd Stanów Zjednoczonych przysłał nam przed kilku dniami memorandum, w którym odrzuca naszą propozycję. Odpowiemy na memorandum Białego Domu. Ale już teraz mogę oświadczyć, że utrzymujemy nadal stanowczo przedstawione przez nas poglądy.

Niektórzy politycy amerykańscy wzywają rząd USA, by wznowił doświadczenia eksplozje nuklearne, jeśli Związek Radziecki nie zgodzi się na żądania mocarstw zachodnich. Musimy urzędzić tych panów, że gdy tylko Stany Zjednoczone wznowią wybuchy nuklearne, Związek Radziecki niezwłocznie przystąpi do przeprowadzania doświadczeń z własną bronią nuklearną. Gdybyśmy w odpowiedzi na wznowienie prób jądrowych przez mocarstwa zachodnie nie zaczęli przeprowadzać doświadczeń ze swoją bronią, to wówczas wyrządziłbyśmy szkodę obronie naszego kraju i całej wspólnoty socjalistycznej.

W ten sposób cała odpowiedzialność za wznowienie prób z bronią jądrową spadnie na rządy mocarstw zachodnich.

N. S. Chruszczow oświadczył następująco:

Radziecką polityką zagraniczną zyskała sobie uznanie i zaufanie narodów, z czego jesteśmy dumni. Związek Radziecki, jak również kraje socjalizmu dokładają olbrzymich starań, by zachować pokój na całym świecie oraz walczyć o pokojowe uregulowanie spornych lub nie rozwiązanych problemów w stosunkach między państwami.

Dysponując olbrzymim potencjałem gospodarczym i militarnym Związek Radziecki nigdy nie wykorzystywał i nie wykorzysta swo-

Ze sportu

O PUCHAR MICHAŁOWICZA

W Jarosławiu zakończyły się eliminacyjne mecze piłkarskie reprezentacji juniorów o puchar Michałowicza. Juniorzy Rzeszowa, po równorzędnej grze przegrali z Krakowem 1:2 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Horba i w 70 min. Olesiak, a dla Rzeszowa Klisiewicz. Reprezentacja juniorów naszego województwa grała wczoraj znacznie lepiej, niż w środę, i w drugiej połowie miała ona 30-minutowy okres przewagi i wydawało się, wówczas, że odniesie zwycięstwo. W zespole krakowskim bardzo dobrze zagrał Horba, zaś w drużynie rzeszowskiej ponad poziom wybił się Klisiewicz, który po przerwie prowadził nasz atak.

Tak więc Kraków zakwalifikował się do finału. W meczu o 3 i 4 miejsce Zagłębie odniosło wysokie i zdecydowane zwycięstwo nad Kieleciami 5:2 (3:2).

(Bos.)

O PUCHAR PRZEWORSKIEGO

Nie powiodło się również naszym młodzieżowcom w Sosnowcu, którzy w dniu wczorajszym przegrali z reprezentacją Krakowa 0:2 (0:1).

Zreformowana szkoła przygotowuje kadry dla potrzeb współczesnej techniki

Szkoła 8-klasowa ma się stać powszechną w ciągu 2 lat, a mianowicie w latach 1966 — 1967. Zreformowana szkoła podstawowa obejmie uczniów, którzy dziś pobierają naukę w klasach pierwszych i drugich. Obecnie zakończone zostały pierwsze prace związane z opracowaniem sieci szkół 8-klasowych. Są to prace trudne, wymagające wielu wysiłków, dużej staranności i odpowiedzialności.

Chodzi bowiem o to, by szkoła ta była łatwo dostępną dla wszystkich dzieci i gwarantowała właściwy poziom nauczania i wychowania. Prace te uzależnione są głównie od takich czynników, jak: stosunki demograficzne, stosunki komunikacyjne, warunki lokalowe, baza szkoleniowa i stan kadry nauczycielskiej.

Sieć szkół 8-klasowych winna bazować na skorygowanej sieci dzisiejszych szkół 7-klasowych drogą ich stopniowego przekształcania i uzupełniania. Proces ten musi się odbywać w ścisłym porozumieniu ze społeczeństwem.

BORAC POD UWAGĘ — widzimy możliwości zorganizowania w latach 1966—1967 — 1.027 szkół 8-klasowych liczących ponad 100 dzieci. Stanowi to 84,1 proc. istniejących obecnie szkół 7-klasowych, których mamy 1.221 w naszym województwie oraz 87,8 proc. projektowanych szkół 8-klasowych w województwie. Dziś wszystkie nasze 7-klasowe szkoły obejmują swym zasięgiem ponad 99 proc. dzieci, ponieważ z nimi są dobrze powiązane szkoły niepełne. Chcielibyśmy nie obniżyć tego wskaźnika w nowej sytuacji okresu lat 1968—1967, kiedy będziemy uowszechniać 8-klasową szkołę.

Zejdźmy poniżej normy 100 uczniów i będziemy tworzyć szkoły słabsze (zastępcze) z liczbą dzieci nawet poniżej 80. Instrukcja Ministerstwa Oświaty dopuszcza takie rozwiązanie w szczególnych przypadkach, gdy mamy do czynienia z obwodem szkolnym o położeniu wyspowym. Będzie to konieczne w powiatach południowo-wschodnich naszego województwa, w terenach niedoludnionych i o utrudnionej komunikacji (tereny górskie, bezdroża, rzeki bez mostów i inne przeszkody).

Przewidujemy też, że mimo stałego przyrostu dzieci w naszym województwie i akcji osiedleńczej w rejonie Bieszczadów — będziemy mieć jeszcze w latach 1965—1970 ośrodki, gdzie utrzyma się zjawisko szkół niepełnych i nie powiązanych ze szkołami zbiorczymi. Dlatego utrzymamy i poszerzymy zasięg szkół podstawowych z internatami, aby umożliwić wszystkim dzieciom w województwie pobieranie nauki w klasach od V — VIII.

Potrzebę i szansę powołania do życia takich szkół mają powiaty: ustrzycki, przemyski, lubaczowski, sanocki i gorlicki.

Mimo szerokich planów inwestycyjnych i nakładów projektowych na lata 1961—1965 brakuje nam izb i pracowni i to nawet w budynkach szkolnych pobudowanych po wojnie, ponieważ były one zbyt

oszczędnie projektowane, jeśli chodzi o pomieszczenia. Ten problem, jak również problem kadr omówię osobno — obecnie tylko zasygnalizuję, że według naszych wyliczeń, gdyby nam przyszło już od września organizować szkoły 8-klasowe według kryteriów Ministerstwa Oświaty — to takich szkół we wsłach można by było zorganizować zaledwie 231.

Ponieważ przewidujemy zorganizowanie ogółem 1.189 szkół 8-klasowych we wsłach, w pozostałych szkołach otwarty będzie problem budowy izb i pracowni. Rozwiązanie tego problemu będzie wymagać wiele nakładów inwestycyjnych i wiele wysiłków organizacyjnych.

Drugie podstawowe zadanie na okres 1960 — 1965 sta-

też dziedzinie, występujące w pięciu powiatach, a mianowicie: kolbuszowskim, strzyżowskim, radymniańskim, leskim i ustrzyckim.

Poszerzając sieć szkół zawodowych powinniśmy iść w kierunku organizowania szkół o profilu kształcenia najbardziej potrzebnym naszej gospodarce w województwie, a mianowicie do zwiększania szkół o kierunku mechanicznym (mechanizacja rolnictwa), chemiczno-elektroenergetycznym, ekonomicznym i z dziedziny przemysłu spożywczego.

Poczynając od nowego roku szkolnego chcemy poszerzyć sieć szkół zawodowych o następujące placówki: od września br. organizujemy dwa nowe technika mechaniczne w Przemysłu i Gorli-

FRAGMENTY REFERATU KURATORA OKRĘGU SZKOLNEGO TOW. MGR K. ŻMUDKI WYGŁOSZONEGO 21 BM. W DRUGIM DNU POSIEDZENIA PLENARNEGO KW PZPR W RZESZOWIE.

nowi potrzeba rozwinięcia sieci szkół średnich, szczególnie zawodowych.

OD KILKU LAT ze szkół podstawowych wychodzi coraz większa liczba absolwentów, którym trzeba zapewnić możliwość dalszego kształcenia się i zdobywania zawodu. Ilustrują to następujące liczby: w bieżącym roku szkolnym wyjdzie ze szkół podstawowych około 25.500 absolwentów, w 1962 — 27.250, w 1963 r. przewiduje się liczbę 28.500, w 1964 r. — 30.300, a w roku 1965 przewidujemy, że szkoły podstawowe opuści ponad 32.000 młodzieży.

Istniejąca sieć szkół średnich w naszym województwie, w szczególności szkół zawodowych — nie może przy obecnym stanie tej sieci zaspokoić szybko rosnących potrzeb w związku z wchodzącym do szkół średnich zjawiskiem wyżu demograficznego.

Konieczność rozwinięcia sieci szkół zawodowych dyktowana jest również potrzebami rozwijającego się przemysłu w naszym województwie i pracami zmierzającymi do unowocześnienia rolnictwa. Rośnie też szybko zapotrzebowanie na pracowników zatrudnionych przez zakłady prowadzące usługi. Sporządzony przez WKPG bilans kadr wskazuje na pilną potrzebę dostosowania się szkolnictwa do nowych zadań.

Obecnie niekorzystnie dla potrzeb naszej gospodarki układają się stosunek szkół średnich ogólnokształcących do szkół zawodowych.

NA JEDNEGO UCZNIĄ pobierającego naukę w klasie 8-mej szkoły licealnej w bieżącym roku szkolnym przypada zaledwie 1,7 uczniów uczących się w pierwszych klasach w szkołach zawodowych różnych typów i stopni, podczas gdy Uchwały VII Plenum zalecają takie ułożenie proporcji między szkołami licealnymi, a zawodowymi, którą by obrazowała wskaźnik 1 do 3,5 — 4. Jest to wskaźnik krajowy. Dla naszego województwa przewiduje się wskaźnik 1:3,4. Oznacza to, że musimy podwoić nabór do szkół zawodowych, a tym samym powiększyć sieć tych szkół. Opracowanie nowej sieci szkół zawodowych winno zlikwidować białe plamy w

cach oraz technikum elektryczne w Turaszówce i chemiczne w Sarzynie. W Mielcu, Jasle, Strzyżowie i na terenie powiatu kolbuszowskiego zostaną uruchomione jednociągowe technika ekonomiczne. Zamierzamy również otworzyć w miejsce liceum ogólnokształcącego — technikum gospodarze w Iwonicy.

Podjęta została decyzja powołania do życia z nowym rokiem szkolnym państwowej szkoły architektury dla maturzystów w Rzeszowie i państwowej szkoły technicznej ze specjalnością foto-topografii w Jarosławiu. Na poziomie technikum organizujemy z początkiem roku szkolnego szkołę radiotechniczną w Rzeszowie oraz szkołę handlową w Mielcu. Jeśli uda się nam rozwiązać zagadnienie warsztatu będziemy chcieli zorganizować w najbliższej przyszłości zasadniczą szkołę zawodową, o kierunku drzewnym w Lesku. Równocześnie z nowym rokiem szkolnym poszerzymy nabór do istniejących szkół zawodowych. Tego roku i w latach najbliższych dołożymy starań, aby zgłoszone w czasie kampanii wyborczej postulaty odnośnie poszerzenia sieci szkół zawodowych w miarę ich realności i naszych możliwości zostały zrealizowane.

Zaprojektowane nowe szkoły zawodowe poprawią sieć

SPOŚRÓD RÓZNORODNYCH I WAŻNYCH ZAGADNIENI, jakie były przedmiotem dyskusji na ostatnim posiedzeniu plenum KW PZPR, omawiającym realizację uchwał KC w sprawie reformy szkolnictwa, dwa bezspornie wysunęły się na czoło i dominowały we wszystkich wystąpieniach. Zagadnienia te — to zadania ideowo-wychowawcze szkoły oraz zacieśnienie jej więzi z życiem, celem jak najlepszego przygotowania młodzieży do przyszłej pracy, do roli twórców dóbr materialnych i kulturalnych.

Niemalże zostało już zrobione w tych dziedzinach w naszym województwie. Podkreślając jednak te osiągnięcia i piękne rezultaty wielu naszych nauczycieli, dyskutanci przytaczali wiele przykładów świadczących, że nie wszędzie jest jeszcze tak, jak być powinno.

Zbyt często jeszcze nauczyciel jest jedynie wykładawcą swojego przedmiotu, fachowcem w określonej dziedzinie, nie będąc przy tym wychowawcą i nosicielem idei socjalizmu w szkole. Przeobrażenia dokonujące się w kraju i świecie nie zawsze znajdują należyte odbicie w pracy szkoły, przez co młodzież bywa sztucznie izolowana od tego, co dzieje się na zewnątrz zakładu. Stwierdzano, iż szkoła źle spełnia swą rolę, jeżeli ogranicza się jedynie do przekazywania wiedzy, nie oddziałując przy tym na kształtowanie się charakteru młodzieży i jej postawy.

Stąd też głównym zadaniem na przyszłość porostaje zwiększenie wysiłku dla wychowania młodzieży w duchu so-

WIDZIMY MOŻLIWOŚCI udzielenia pomocy w tym względzie przez zakłady pracy, które organizując szkoły przyzakładowe powinny fundować obiekty szkolne. Powiększmy nakłady inwestycyjne na budowę obiektów dla szkolnictwa zawodowego z części nakładów, które są przeznaczone na szkoły licealne oraz wystąpimy do Ministerstwa o zwiększenie limitów na potrzeby szkół zawodowych w związku z mającą się dokonać korektą nakładów inwestycyjnych na cele szkolne w skali krajowej.

Ważne zadanie w planie 5-letnim stanowi również potrzeba znacznego rozszerzenia sieci szkół rolniczych i usprawnienia działalności i efektywności tych szkół. Problem stanowi jeszcze frekwencja w tych szkołach przy założeniu dobrowolnej rekrutacji młodzieży do nich. W bieżącym roku szkolnym posiadamy na terenie województwa 93 szkoły przysposobienia rolniczego, a nasze plany przewidują, że w 1965 roku będziemy posiadać 200 takich szkół. Przy organizowaniu sieci szkół przysposobienia rolniczego brana jest pod uwagę sieć projektowanych 8-klasowych szkół, które będą stanowiły główną bazę. W pracach sieciowych zwrócił się szczególną uwagę na powiaty typowo rolnicze i towarowe, jak powiat mielecki, radymniański, przeworski, lubaczowski i im podobne.

Jest ich blisko 70 tysięcy

Taka „armia” dzieci i młodzieży naszego województwa spędzi wakacyjne miesiące na koloniach, obozach i pókoloniach. Uczestniczyć będzie w wyjazdach turystycznych, wódcach górskich, obozach wędrownych. Wieksość amatorów słońca i wody spędzi letnie miesiące w malowniczych miejscowościach naszego Podkarpacia... A określać bliżej — w uroczyskach karkaszkowskich, krosnońskiego, sanockiego, ustrzyckiego, jasielskiego, brzozowskiego.

Część młodzieży wyjeżdża na kolonie poza granice Rzeszowskiego. I tak około 1000 dzieci przebywać będzie na obozie w Warszawie. Tyleż samo znajdzie się na koloniach nad morzem. Poważną grupą młodzieży wypoczywać będzie na koloniach pod Krakowem.

Organizatorzy kolonijnej akcji letniej zadali o to, by małym wczasowicom stworzyć jak najlepsze warunki wypoczynku po całorocznej nauce. Jedną tylko sprawą nie daje im spokoju. A mianowicie zaopatrzenie w artykuły żywnościowe podkarpackich miejscowości. Bieszczady i w ogóle całe Podkarpacie, które w tym sezonie przeżyją prawdziwy najazd turystów, wymagają znacznie lepszego zaplecza „kulinarnego” niż w latach ubiegłych. Sądzą, że nie zapomną o tym ważnym szczególe władze podkarpackich powiatów. (w)



XXX Międzynarodowe Targi Poznańskie zwiada do 60 tysięcy osób dziennie.

Pokłosie dyskusji

cialistycznej moralności i głębokiego szacunku dla pracy, jako podstawy życia i rozwoju społecznego, w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, dla wychowania jej na ideowych, aktywnych budowniczych socjalizmu.

Główną rolę w realizacji tego zadania spełniać będzie kadra nauczycielska, która powinna się do tego starannie przygotować. Ale nie może być w tym osamotniona. Warunkiem pomyślnego wykonania zadań w tej dziedzinie jest ścisła współpraca nauczycielstwa z organizacjami partyjnymi, młodzieżowymi, komitetami rodzicielskimi, internatami itp.

Zadania gospodarze oraz ogromne perspektywy rozwoju naszego województwa stawiają przed szkołą nowe wymagania. Powinna ona przygotować młodzież do życia i pracy produkcyjnej, do

posługiwania się zdobyciami techniki, wpajając jej podstawowe umiejętności i nawyki produkcyjne.

Duży nacisk położono w dyskusji i uchwale na konieczność rozszerzenia sieci szkół zawodowych. Jest ona w naszym województwie niepro-

nowoczesnego sprzętu, jaki otrzymujemy na budowy.

Na 300 młodocianych pracujących w zakładach podległych Cechowi Rzemiosł Różnych (z tego 250 w zakładach prywatnych) 208 wbrew przepisom nie uczęszcza do żadnej szkoły zawodowej.

Zadania ideowo-wychowawczego oddziaływania na młodzież oraz przygotowania jej do pracy i życia w społeczeństwie wymagają odpowiednich kwalifikacji kadry nauczycielskiej, wśród której obserwuje się obecnie duży pęd do nauki.

Nie przypadkowo rozległy się na plenum powszechne żądania utworzenia w Rzeszowie wyższej uczelni pedagogicznej.

Kształcenie i doksztalcenie kadry pedagogicznej, prace ideologiczne z nauczycielstwem w połączeniu z usprawnieniem organizacji pracy w szkole są warunkiem pomyślnego wykonania stojących przed nią zadań. Stąd też obowiązek instancji i organizacji partyjnych — zwiększenia politycznego oddziaływania na nauczycieli, przychodzenia im z radą i pomocą, popierania ich zaangażowania i oddania się pracy wychowawczej, co końcowym efekcie realizacji uchwał VII Plenum KC odegra decydującą rolę.

Hutnicy szklarscy wykonali plan

Spory sukces odniosła załoga Krosnoleńskich Hut Szkła. Już 15 bm., a więc dwa tygodnie przed terminem wykonała zadania narodowego planu gospodarczego za pierwsze półrocze. Do końca czerwca krosnoleńscy hutnicy szklarscy wyprodukują dodatkowo szkło gospodarcze i techniczne wartości około 3.200 tys. zł. (m)



OBIECANKI, CACANKI...

W dawnej wiosce - w Dusowcach (pow. radymniańskiego), gniszonej w czasie wojny, założono PGR - Stadninę Koni. Pracuje tu zaledwie 50 osób. Wszystko byłoby w porządku, żeby nie dawał się we znaki brak połączenia z innymi miejscowościami.

Do najbliższej wioski Walawy jest niespełna 1,5 km, lecz dojście odgradza San, przez który nie ma połączenia. Po naszej stronie Sanu leżą wioski Stubno, Poźdźnica czy Barycz, ale są one oddalone o 6 km i nie mamy do nich drogi dojazdowej. Dyrekcja Zespołu SK w Stubnie jeszcze dwa lata temu obiecała dotychczas nie wygotowane połączenie z Walawą promem i kładką, ale jak dotąd z tego nie wygłosi.

Tymczasem rodziny się powiększają, jest spora grupa dzieci, które nie mają gdzie chodzić do szkoły. W obecnych warunkach rodzice są zmuszeni wysyłać 7-letniego malca do babci, cioci czy wujki, by w ten sposób zapewnić możliwość posyłania dziecka na naukę. Oczywiście wszystko to sprawia ludziom wiele niepotrzebnych kłopotów, jakie na dłuższą metę są nie do przyjęcia.

Czas najwyższy, żeby zamiast ciągłych obiecań postarać się o budowę niezbędnej kładki - czekamy.

JOZEF MASŁANKA Dusowce

O „PIEŁĘNACJI” GROMOCHRONÓW

Rołnicy są bardzo wdzięczni władzy ludowej za dotacje wyznaczane przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń na instalowanie piorunochronów w gospodarstwach wiejskich. Dzięki temu w samym tylko pow. gorlickim zainstalowano 17 tys. piorunochronów, co znacznie wpłynęło na zmniejszenie powstawania pożarów od pioruna.

Jest jednak pewne „ale”. Instalacje te są w większości lekkiego typu i zgodnie z instrukcją mają być kontrolowane co najmniej raz w roku i po każdym uderzeniu pioruna. W związku z tym nasuwa się pytanie - kto to ma robić? Komendy terenowe straży pożarnej nie mają sprzętu, ani potrzebnej obsady. Związek Ochotniczych Straży Pożarnych również się tym nie zajmuje.

Uszkodzona instalacja, nie zbadana na pojemność uzemnienia, gorsze stwarzają niebezpieczeństwo, niż brak gromochronów. Stąd wniosek, sprawą trzeba się zająć jak najprędzej, aby pieniądze wydane na odgromniki dawały zamierzony efekt.

MIECZYSLAW PODGÓRSKI kierownik ochrony p-poz.

PRAWNIK RADZI

Ob. Piotr P. - Skrzyszów, pow. Ropczyce

Sąsiad Obywatela mógł wystąpić do Sądu z wnioskiem o rozgraniczenie gruntu. Sąd był także władny zasądzić koszty od Obywatela na rzecz strony przeciwnej. Czy wydane orzeczenie było słuszne, czy też nie, nie wdaje się w ocenę, albowiem okoliczności sprawy nie są bliżej znane, zaś przedstawione przez Was są dość chaotyczne. Jeśli byliście niezadowoleni z orzeczenia sądownego, należało założyć rewizję w ustawowym terminie do Sądu Wojewódzkiego.

Instytucja zasiedzenia istnieje. Zasiedzeniem nieruchomości może się bronić ten, który używał nieruchomości przez lat 30 i był w dobrej wierze.

Ob. Władysław Sz. - Albigowa

Od obowiązków dostawy zwierząt rzeźnych zwolnione są gospodarstwa rolne m. in. o obszarze użytków rolnych nie przekraczających 2 ha, jeżeli posiadacz gospodarstwa ma powyżej lat 60 i w gospodarstwie nie ma członków rodziny w wieku ponad 14 lat zdolnych do pracy (dekret z dnia 1 grudnia 1953 r. Dz. U. Nr 50, poz. 244). Ponieważ żona Obywatela nie ma ukończonych lat 60, dlatego też Prezydium nie zwolniło Was od wykonania obowiązkowych dostaw.

Ob. Stanisława G. - Wierzbna

Obywatelce należy się ekwiwalent za urlop niewykorzystany. W tym celu należy wystąpić na drogę sądową przeciwko instytucji, w której Obywatelka była zatrudniona.

35 - lecie Liceum Ogólnokształcącego w Ropczycach



Młodzież Liceum - z techniką „na ty”

Foto: M. Kopeł

Śmiałe inicjatywy szkoły - jubilatki

Jest taki, bardzo zresztą obyczajny zwyczaj, iż zwracając się do jubilatów, nawet najbardziej sędziwych, podkreśla się przede wszystkim ich nieprzemijającą, niespożytą młodość. Nie należy jednak traktować jako „jubileuszowego” komplementu - stwierdzenia, iż Liceum Ogólnokształcące - ongiś gimnazjum w Ropczycach - obchodzące w tych dniach 35-lecie swego istnienia, należy do zakładów szkolnych, których dynamika, żywotność wzrastają właśnie w miarę, jak w kronikach szkolnych przybywa lat...

Z tej najstarszej w powiecie Ropczyce szkoły, już od r. 1950 napływały do władz szkolnych, do takich wydziałów specjalistycznych, jak „Fizyka w szkole” artykuły członków grona nauczycielskiego i dyrektora zakładu Ryszarda Christoffa - prowadzącego zakład od jego początków, postulujące większe zbliżenie szkoły ogólnokształcącej do życia, mówiące o potrzebie politniczacji. Teoretycznym rozważaniem na ten temat towarzyszyły praktyczne pociągnięcia. W ciągu kilku lat, w sąsiedztwie klas wyrosły, najpierw skromne, potem coraz zaobłędniej wyposażone gabinety do nauki fizyki, biologii, geografii. Z uczniowskich majsterkowań wyłonily się sprawy, z których ropczycka szkoła zaskryta jako konstruktor pozytywnej pomocy naukowych, wprowadzonych do seryjnej produkcji przyrządów szkolnych i służących dzisiaj nauce w szkołach na terenie kraju. Niemala w tym zaśpługa nauczyciela Stanisława Viscardiego, wielokrotnie wyróżnianego i nagradzanego za pracę nad zbliżeniem szkoły do życia. Oczywiście na „honorowym miejscu” w pracowni znajdują się dziś te egzemplarze pomocy naukowych, obok których widnieją drukowane prospekty Ośrodka Pomocy Naukowych w Warszawie, jak termometr, linia przesyłowa wysokiego napięcia, turbina parowa oraz model obrazujący prostownicze działanie lampy elektronowej. Obok tego, rękami młodzieży wykonany globus szkolny z oznaczoną przemysłowymi światłami trasą Iotu Gagarina. Działając w myśl starej zasady, iż nasza szkoła jest nam najbliższa, młodzież w okresie tych lat wykonała dla własnych potrzeb precyzyjne pomoce naukowe do nauk ścisłych.

Mostów Politechniki Gdańskiej dr K. Wysiatycki, adiunkt Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie inż. Janusz Biernat i wielu innych. Jeśli wraz z młodzieżą męską, dziewczęta oddają się z zapałem robocie na tokarkach, przy stolarkach, jeśli z tym samym zainteresowaniem odbywają kursy motoryzacji na własnym szkolnym gaziku i dwu motocyklach, to istnieje jeszcze odrębny, całkowicie już kobiecy nurt w szkole. Są to roboty ręczne, unowocześnione posiadaniem 8 maszyn do szycia, wśród których jest i maszyna o elektrycznym napędzie. Na jubileuszowej wystawie znajdują się więc bardzo gustowne serwety, bluzki, suknie nadążające za wymogami ostatnich żurnali. Przygotowane przez wysoko kwalifikowaną nauczycielkę do praktycznej strony życia, absolutnie „ogólniaki” potrafią własnymi rękami ekonomicznie i oszczędnie urządzić dom, uszyć odzież dla siebie i rodziny. U wejścia do gmachu szkolnego wystawiono w gablotkach inne wyroby - zabawki ze ścinek, z szyszek, korka, z galasówki i tym podobne wymyślne drobiazgi wykonane przez uczniów, zdolne uciechować nie tylko dziecko.

Wokół szkoły - matki wyrosł tymczasem zespół nowych obiektów. Przy internacie czynna jest spora świetlica ze sceną, Czytelnia, wyposażona w radio, w nowy sprzęt. Wszystko to jednak nie odpowiada już aktualnym potrzebom liceum. W związku z tym, uroczystości 35-lecia

Mostów Politechniki Gdańskiej dr K. Wysiatycki, adiunkt Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie inż. Janusz Biernat i wielu innych. Jeśli wraz z młodzieżą męską, dziewczęta oddają się z zapałem robocie na tokarkach, przy stolarkach, jeśli z tym samym zainteresowaniem odbywają kursy motoryzacji na własnym szkolnym gaziku i dwu motocyklach, to istnieje jeszcze odrębny, całkowicie już kobiecy nurt w szkole. Są to roboty ręczne, unowocześnione posiadaniem 8 maszyn do szycia, wśród których jest i maszyna o elektrycznym napędzie. Na jubileuszowej wystawie znajdują się więc bardzo gustowne serwety, bluzki, suknie nadążające za wymogami ostatnich żurnali. Przygotowane przez wysoko kwalifikowaną nauczycielkę do praktycznej strony życia, absolutnie „ogólniaki” potrafią własnymi rękami ekonomicznie i oszczędnie urządzić dom, uszyć odzież dla siebie i rodziny. U wejścia do gmachu szkolnego wystawiono w gablotkach inne wyroby - zabawki ze ścinek, z szyszek, korka, z galasówki i tym podobne wymyślne drobiazgi wykonane przez uczniów, zdolne uciechować nie tylko dziecko.

Wokół szkoły - matki wyrosł tymczasem zespół nowych obiektów. Przy internacie czynna jest spora świetlica ze sceną, Czytelnia, wyposażona w radio, w nowy sprzęt. Wszystko to jednak nie odpowiada już aktualnym potrzebom liceum. W związku z tym, uroczystości 35-lecia

W jakim okresie na Cergowej powstały jaskinie i czy kiedyś żył w nich człowiek prehistoryczny? Nie wiadomo. Zagadkę tę niewątpliwie wyjaśni nam prace archeologiczne, jakie niebawem podejmie ekipa krośnieńskiego muzeum. (m)

W jakim okresie na Cergowej powstały jaskinie i czy kiedyś żył w nich człowiek prehistoryczny? Nie wiadomo. Zagadkę tę niewątpliwie wyjaśni nam prace archeologiczne, jakie niebawem podejmie ekipa krośnieńskiego muzeum. (m)

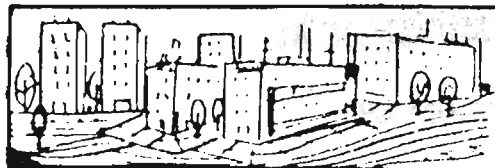
W jakim okresie na Cergowej powstały jaskinie i czy kiedyś żył w nich człowiek prehistoryczny? Nie wiadomo. Zagadkę tę niewątpliwie wyjaśni nam prace archeologiczne, jakie niebawem podejmie ekipa krośnieńskiego muzeum. (m)

Advertisement for JOZEF MORTON Wielkie wygody MALECO ANCYKRISTA

W ramionach Walka zeszytniałem cały, że to niby ze mnie już zimny trup. Języka wcale nie cofam, chociaż coraz trudniej mi go utrzymać na wierzchu, a Walek ostrożnie, wprost pieczołowicie, układa mnie na słomie i zaczyna mi rozpinąć kapturę i koszulę, po czym przykłada ucho do piersi i dobrą chwilę słuca bicia mego serca.

Zeby mnie nie zobaczono przez okno, pobiegłem na jego tyły i, przystawivszy kawał kija do nierównej, z łupanego kamienia budowanej ściany, poczęłem się po nim wspinać. Rozewałem sobie spodnie na kolanie, zadrapałem twarz przecięłem rękę na szkle, na którym upadł, ale swego dokazałem i po jakimś czasie wsuwałem się przez wąską szczelinę, dzielącą ścianę od dachu, a w chwilę potem leżałem już na powale jak bez ducha, tak byłem zmordowany.

Huncwoty, łajdak! - zahuczał ksiądz. - Co to wszystko znaczy? - Zamknął nas... - zabrzmiął w głębi śpichrza głos sołtysa.



RZESZÓW



Piątek
23
czerwca 1961 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr 81
plac Wolności
Staly dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 34

TEATR

Państwowy Teatr Ziemi Kie-
kowskiej im. Solskiego w
Tarnowie — Kartofel —
godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) —
Normandia — Niemem
(radz.-franc. 1. 12)
godz. 15.30, 17.45, 20
APOLLO (ul. 3 Maja 11) —
Babette idzie na wojnę
(panorama)
(franc. 1. 12)
godz. 10.30, 17, 19.30
MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
nieczynne
ŚWIT (ul. Langiewicza) —
Wieczór kawalerski
(USA 1. 18)
godz. 17, 19
GOPLANA (Staromieście) —
Prawo i bezprawie
(ang. 1. 16)
godz. 16.30, 18.30
PRZODOWNIK (ul. Piastow-
skiego) —
Wesoła orkiestra (ang. 1. 10)
godz. 17, 19
KINO LETNIE (Al. Komuni-
stów) —
Natalia (franc. 1. 16)
godz. 21
UWAGA: Repertuar kin poda-
jąco (zawieszony) 24 maja

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 6.10 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.05 16.00 18.00 20.00 23.00
9.00 Dla dzieci starszych —
stuchowisko 9.40 Dla przed-
szkoli — audycja słowno-
muzyczna 10.00 Z cyklu „Mo-
ralność wczoraj a dziś” 11.00
„Poprzez ulicę” — fragm.
książki 11.50 Z cyklu „Rodzi-
ce a dziecko” 12.40 „Swojskie
melodie” 13.00 Muzyka dla
wszystkich 15.10 Piosenki kom-
pozytorów skandynawskich
16.00 Radiostacja młodzież 17.10
Kultura plimie poszukiwana
17.30 Muzyka baletowa 18.40
Radio-reklama 19.35 Univer-
sytet Radiowy 19.15 Pięć mi-
nut o wychowaniu 20.26 Wiado-
mości sportowe 20.30 Piosen-
ki starorwarszawskie 20.45 Ze
wsi i o wsi 21.00 Notatnik kul-
turalny 21.10 Koncert zyczeń
22.00 Gra orkiestra taneczna
22.30 „Dzień Liszta”

PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.25
Wiadomości: 5.30 6.40 7.30 8.30
12.05 15.00 19.00 23.30
9.10 Marsze i polki J.
Straussa 9.40 Koncert 10.30 Z
życia Związku Radzieckiego
10.50 Muzyka filmowa 12.15
Fioleton na tematy między-
narodowe 12.30 Muzyka ludów
nadbaltyckich 12.45 Radiowy
kurs nauki języka angielskie-
go 13.50 Pogodne melodie 14.40
Wielkie skutki małego ekspe-
rymentu 15.05 Melodie rozryw-
kowe 16.07 Koncert solistów
16.25 Cytamy „Ruch muzyczny”
16.45 Z problemów codzien-
nego dnia 17.01 Tango i
piosenka 17.35 Na warszaw-
skiej fali 19.30 Transmisja
koncertu symfonicznego 22.05
Wiadomości sportowe 22.15
Teatr Polskiego Radia „Je-
sienny wieczór” 23.05 Ze świa-
ta jazzu.

**Dla amatorów
kąpeli**

Już w najbliższych dniach w Ośrodku Sportowym WKKFiT przy ul. Turkienicza amatorom kąpeli udostępnione zostaną nowe baseny pływackie. Basen duży przeznaczony będzie tylko dla tych, którzy posiadają karty pływackie. Wszyscy inni natomiast korzystając mogą z tzw. basenu szkolniczego. Tu prowadzona będzie równocześnie nauka pływania czynnym przygotowaniem do zdobycia karty pływackiej. Amatorzy kąpeli mogą również na miejscu wyprzeżyć łaski a także sprzęt do gry w tenisa. A więc na bieżący letni sezon przybrot nam jeszcze jedno miejsce wypoczynku.

Zegnaj szkoło!

Kończy się rok szkolny. Tysiące uczniów i uczennic ma już poza sobą kolejny rok doświadczeń, jakie wynikają ze zdyscyplinowanego życia szkoły.

W chwili rozpoczęcia roku szkolnego, młodzież zbierała od wszystkich swoich wychowawców gorące życzenia pomysłowych wyników. Po zakończeniu tych pracowitych miesięcy, obfitujących w wiele dziecięcych doznań i wrażeń — wypada dokonać krótkiego podsumowania tego wspólnego wysiłku. Młodzież nie zawiodła pokładanej w niej nadziei. Każda szkoła podstawowa na terenie naszego miasta, może poszczycić się swoimi przodownikami nauki. Bardzo duży odsetek młodzieży ukończył rok szkolny z wynikami dobrymi i bardzo dobrymi. Przykładem tego może być chociażby — druga po szkole nr 10, największa pod względem liczby dzieci, szkoła podstawowa nr 9.

Na wczorajszej uroczystej akademii zakończenia roku, która odbyła się w sali kina „Świt”, kierownik tej szkoły wręczył 22 uczennicom i uczniom klasy IV, V i VI przodownikom nauki, nagrody w postaci książek. Młodzież szkoły pożegnała w tym uroczystym dla siebie dniu, 90 swoich koleżanek i kolegów — uczniów klas VII. Nie milknącymi okłaskami nagradzała ona swoich przodowników nauki, grono nauczycieli, wychowawców i nauczycieli.

Święto zakończenia roku młodzieży szkoły nr 9 zbiegło się z bardzo miłą uroczystością: 50-letnim jubileuszem nauczyciela tej szkoły — wychowawcy około 30 roczników młodzieży — Józefa Wojdanowskiego.

**Studium
Dziennikarskie
zawiadania**

Do końca czerwca trwają zgłoszenia na Studium Dziennikarskie Uniwersytetu Warszawskiego. Zapisywać się mogą absolwenci i studenci I roku wszystkich kierunków szkół wyższych i uniwersyteckich. Egzamin wstępny odbędą się w pierwszej połowie lipca br. Nauka na Studium trwa 2 lata. Adres Studium: Warszawa, Pałac Kultury VII p. tel. 30-47-29.

Przeżywam remont

Nie, proszę nie mrużyć oka, ani nie snuć dwuznacznych domysłów. Czuję się zdrowo, a mówiąc o remoncie mam na myśli kamienicę, w której mieszkam. Poczciwina jest sterna wiekiem i dawno zasłużyła na zabieg odnawiający. Kiedy Miejska Rada podjęła decyzję w sprawie remontu, szczęście i nadzieje mieszkańców zdawały się rozsadzać nadwątłone mury kamienicy.

No i rozpoczęło się. Ludziska z ciekawością obejrzały pierwszych przybyłych robotników, którzy świadomi żywego zainteresowania ich osobami, obnosili dumnie zadarte głowy przez dwa dni, po czym znikli. Było to w pierwszych dniach wiosny. Potem znów pojawili się na dłużej.

Był słoneczny wczesny poranek, kiedy w kamienicy rozległy się takie huk! jak w trakcie przygotowania artyleryjskiego. Łatano schody i przebudowywano instalacje wodociągowe. Huk w moim pokoju „wzmógł” się, kiedy w mieszkaniu u sąsiadów „zgodnie z planem” zaczęto burzyć kawał sufitu. Uspokoiło się, kiedy przez przebity otwór mogło się przedostać dwóch rosłych mężczyzn.

Wtedy jednak robotnicy ulotnili się jak kamfora, bo okazało się, że wybito otwór niepotrzebnie, gdyż rury kanalizacyjne „pójdą” gdzie indziej. Na pobojowisku zostały tylko dwie ścianki dotychczas żyjące w idealnej zgodzie, które teraz przez wydrążoną cześć zaczęły intensywnie przyglądać się sobie. Niebawem doszło do wymiany poglądów, w której epiteły zaczęły odgrzywać wcale niepożądaną rolę. Dyskusje trwały parę tygodni, a zakończyło je dopiero kolejne pojawienie się robotników.

I znów „rozgorzały” prace remontowe, których tempo można porównać jedynie z krokiem żółwia. Urządzono kilka łazienek i zerwano w niektórych mieszkaniach dobry parkiet. U sąsiadów zdjęto znowu z jakichś tam przyczyn kawał tafl parkietowej. Kiedy przyszło do jej składowania, robotnicy uczenie zawyrokowali, że... nie pasuje. Nie było wyjścia. Na miejscu, gdzie był parkiet przybito parę prawie nie heblowanych desek.

Robotnicy zaczęli znikać na nowo. Bo jak zjawili się w pracy, okazywało się, że brakuje im takiego „delikatosa” jak gwoździe, a kiedy były gwoździe — w porę ulatniał się robotnik. Mieszkańcy też zaczęli stronić przed dokonującymi remont. Mnie nie stały przydobyto. Przepelniony ciekawością i smutkiem — błądnie przypatrywałem się, jak elektrycy przestawiali kontakt elektryczny z jednej ściany na drugą, podobało mi to, żeby mi było poręczniej. Teraz z niepokojem czekam, co znowu mają w planie u mnie wyczerpani. Nauczony dotychczasem, nie zwróciłem im nawet uwagi, że drzwi do mojego pokoju są jeszcze w gorszym stanie niż u sąsiadów.

Kreślę się z obawą:

(Gal)

W dniu 21 bm. młodzież szkoły podstawowej nr 4 zebrała również swoich kolegów z klas VII.

„Było to dla nas wielkie święto” — powiada nam jedna z uczennic. W uroczystościach tych wziął bowiem udział wiceminister oświaty Ferdynand Herok, kurator Okręgu Szkolnego Kazimierz Żmudka, posłanka Maria Augustynowa, przew. Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP Ferdynand Brzek, grono nauczycielskie oraz licznie zgromadzona młodzież.

Spotkanie upłynęło w bardzo przyjemnej atmosferze. Młodzież tej szkoły czyniła honory gospodarzy. Ukazała miłym gościom cały swój roczny dorobek, m. in. piękną wystawę prac ręcznych, pomocy naukowych i innych, zorganizowaną pod kierownictwem opieką nauczycielki Jadwigi Karłowiczówny.

W dniu 24 bm. o godz. 8.30 młodzież szkolna z terenu Rzeszowa zakończyła uroczystości rok szkolny centralną akademią na stadionie „Stali” w Rzeszowie. (Ger)



Z życia ZMS

**ZAKOŃCZENIE ZAJĘĆ
W WSA**

W działających na terenie Rzeszowa 4 Wieczorowych Szkołach Aktywu ZMS również nastąpiła wakacyjna przerwa. WSA ukończyło w bieżącym roku szkoleniowym 180 uczestników. Głównymi tematami szkolenia były: ruch młodzieżowy i robotniczy, zagadnienia światopoglądowe, moralno-etyczne, ekonomiczne, sytuacja międzynarodowa, kultura pracy organizacyjnej i inne.

NA OBÓZ DO WYSOWEJ

Komitet Miejski ZMS organizuje w Wysowej (pow. Gorlice) obóz wypoczynko-wo-szkolniczy. Weźmie w nim udział 200 aktywistów Związku z rzeszowskich szkół i zakładów pracy.

PODSUMOWANO WYNIKI

Ostatnio w Zasadniczej Szkole Metalowej przy ul. Obrońców Stalingradu dokonano podsumowania kolejnego etapu współzawodniczenia warsztatowego, prowadzonego z inicjatywą ZMS.

Bilans okazał się bardzo korzystny. Młodzież szkoły wykonała wiele urządzeń i pomocy naukowych dla swoich młodszych kolegów z szkół podstawowych. Wyróżniający się w tych pracach uczniowie otrzymali wartościowe nagrody.

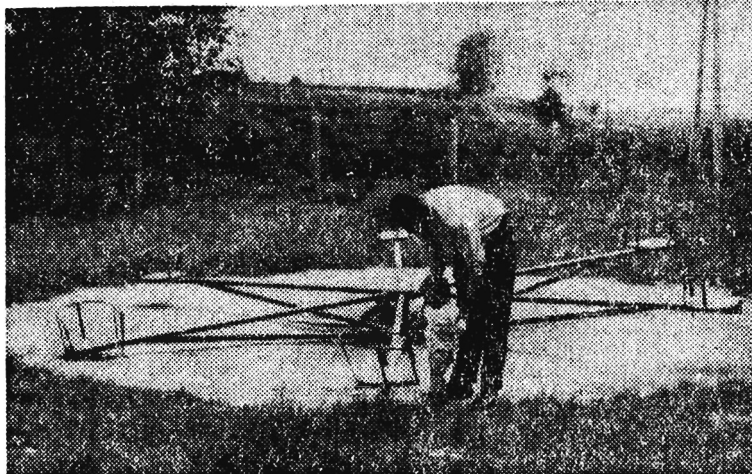
KM ZMS DZIĘKUJE

Komitet Miejski ZMS w Rzeszowie składa za pośrednictwem naszej gazety serdeczne podziękowanie dyrekcjom, nauczycielom i aktywistom Związku za wkład i pomoc w przygotowaniu młodzieżowego święta — Zakinady.

Zapasy Zapasy

WISŁOKA — STAL RZESZÓW 14:2
Punkty dla Wisłoki zdobyli Wołak, Kisi, Korzeń, Gabiga, Grabiec, Cieśla i Kabaj, a dla Stali Małek i Makowiecki po jednym punkcie.
WISŁOKA — LZS PALIKÓWKA 14:2
Punkty dla zespołu debickiego wywalczyli: Wołak,

Z reporterskich wędrówek



Karuzela w Olszynchach już drugi rok czeka na remont.

Rozpoczynają się wakacje. Przyjemny to okres dla szkolniaków. Spora gromadka dzieci opuści nasze miasto na najbliższe dwa miesiące. Wypoczywać będą w koloniach i obozach. Do letniskowych miejscowości lub na wieś wyjadzie również (w towarzystwie rodziców) nie małe grono przedszkolaków.

Nie wszystkie jednak dzieci mogą spędzić wakacje poza miastem. Dla tych, które nie rozstaną się z Rzeszowem, miejscem wypoczynku będą place zabaw, parki, plaża nad Wisłokiem, Huštawki, karuzele, zjeżdźalnie i piaskownice będą więc mieć większe niż zazwyczaj powodzenie. Szkoda tylko, że znaleź się w tak opłakanym stanie.

urządzeń. Niestety efektów nie widać. Huštawki i karuzele w rekordowym czasie ulegają zniszczeniu. Nie robią tego na pewno 5 czy 7-letnie maluchy. Nie stać ich na takie wyuczyny. Na urządzeniach przeznaczonych dla najmłodszych próbują często swoich sił znacznie starsze dryblasy. A można by przecież temu zapobiec. Zabawy na placach odbywają się zazwyczaj pod okiem rodziców lub opiekunów. I oni właśnie powinni zwracać uwagę na wszelkiego rodzaju niszczytelne zapędy.

Dobre byloby również, by zakłady pracy, a nawet niektóre organizacje wzięły pod swoją pieczę poszczególne place zabaw,

Puste piaskownice czekają na piasek...



Z huštawki w parku miejskim, pozostało tylko tyle...

zadbały o ich urządzenia. Wspólnym wysiłkiem na pewno zdolamy zabezpieczyć jakiś ład i porządek.

Szanowny Redaktorze

Na szczęście w bieżącym sezonie letnim wody naszego Wisłoka nie pochłonięły jeszcze żadnej ofiary. Niemniej jednak i tu są niebezpieczne głębokie miejsca, które powinny być oznaczone jakimś ostrzegawczymi tablicami. Dwa z nich znajdują się obok stadionu Stali i za Lisią Górą.

też tablice ostrzegawcze powinny się znaleźć nad brzegami Wisłoka.

Wł. Lubński

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057 redaktor naczelny 4773, zastępca redaktora naczelnego 4810, redakcja nocna 5011, administracja 4636, sportowy 4356 sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala Oddziału redakcji: Przemysł ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15. miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 5-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. P-1-1055